CENA NUMERU 10 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

SAMODZIELNOŚĆ

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMODZIELNOŚCI KULTURALNO-GOSPODARCZEJ.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

ROK II. KRAKÓW, DNIA 1 SIERPNIA 1936 r. Nr. 15.

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.

O POLSKĘ PRAWDY.

W 4 artykułach p. t. „Polski Ład“, umieszczonych w „Samodzielności“, a wydanych w osobnej odbitce, nakreśliłem w ogólnych zarysach kierowniczą ideę dla współczesnej Polski. Już po opublikowaniu moich poglądów ukazał się w „Zecie“ z d. 1 lipca r. b. Nr. 7 (99) wstępny artykuł Jerzego Brauna p. t. „Twórzmy Polskę Prawdy“, w którym zaznacza się zadziwiająca zbieżność z mojemi myślami, aczkolwiek nie porozumiewaliśmy się ze sobą w tej sprawie i pisaliśmy niezależnie od siebie. Dowód to, jak wspólność idei wytwarza zgodność w myśleniu.

Z długiego artykułu p. Brauna przytaczam ustęp, w którym autor daje odpowiedź na pytanie, co jest prawdą:

„Władza bez despotyzmu, wolność bez anarchji, wiara nie uciskająca rozumu, rozum potwierdzający prawdy wiary, jednostka pracująca dla dobra powszechności, zbiorowość szanująca prawa osobowości ludzkiej, dobrobyt materjalny i potęga imperjalna jako środki, nie cele same w sobie, jako narzędzia realizacji wyższych dążności i ideałów, ludzkość nie jako bezbarwny internacjonał, lecz jako unja samorzutna narodów, naród, jako realizator misji dziejowej, a nie egoistyczny eksploatator słabszych — oto PRAWDA i oto Polska-Idea.

Zasada uniwersalna, zdolna zapewnić pokój i sprawiedliwy podział dóbr ziemi, a ugruntować gmach realnej, nie fikcyjnej prawności międzynarodowej. Kultura Ładu i wolności, stwarzająca najlepsze warunki rozwoju i działania twórczej samorzutności ludzkiej — oto Prawda i oto Polska-Idea.

Zgodność człowieka, narodu i ludzkości z ich rzeczywistem przeznaczeniem i zadaniami twórczemi, z ich świętem, niezniszczalnem JA, i dopełnienie tych przeznaczonych zadań przez czyn swobodny i świadomy, na mocy własnego, w sumieniu powziętego postanowienia — oto prawda i oto Polska-Idea.

Stanisław Wyspiański, wieszcz Wawelu, ten „duch jak ognia słup“, który wgryzł się myślą i sercem w rdzeń prawdy dziejowej narodu, od czasów legendarnych Kraka i Wandy aż po prorocze wizje przyszłości, zostawił nam w testamencie nakaz zbudowania takiej Polski. Nazwał ją Grodem Prawdy“.

Nie mogłem się oprzeć chęci, by przytoczyć to zwięzłe, rozumne i wprost wspaniałe sformułowanie idei dla Polski, które podpisuję obiema rękoma.

F. Przyjemski.

Chrześcijański Front Gospodarczy
przy pracy.

Wybitny rozwój i popularność Ch. Fr. Gs. daje się zauważyć w tym roku głównie na terenie województwa krakowskiego, specjalnem zaś uznaniem cieszy się wśród ogółu społeczeństwa Biuro Inforcyjne Ch. Fr. Gs. w Krakowie przy ulicy Gołębiej 6. II p., do którego po informacje w sprawie chrześcijańskich źródeł zakupów zgłaszają się nietylko kupcy zawodowi z całej Polski, lecz również i chłopi z okolicznych powiatów województwa krakowskiego i kieleckiego, radząc się w sprawie zakładania sklepików i straganów rozmaitych branż.

Zgłaszając się też do Ch. Fr. Gs. z rozmaitych miejscowości ludzie z prośbą, o wygłoszenie odczytów i założenie miejscowych kół Ch. Fr. Gs. I tak, mimo sezonu ogórkowego, praca w Ch. F. G. wre i bije obecnie silnem tętnem. W dniu 12 lipca br. w Prądniku Czerwonym, w Domu Katolickim, odbyło się przy udziale kilkuset osób zebranie informacyjno-organizacyjne, na którem imieniem zarządu wygłosił mowę p. A. Kosik; przemówienie to przyjęte zostało przez ogół zgromadzonych żywemi oklaskami. Nie podobało się to nasłanemu przez żydów pewnemu towarzyszowi z pod znaku Marksa, który w czasie dyskusji wystąpił gorąco w obronie gospodarki żydowskiej, brak mu jednak było ku temu słusznych argumentów, to też nara-

ził się ze strony zebranych jedynie na drwiny i złośliwe uwagi. A gdy do tego jeden z narodowo uświadomianych słuchaczy w dyskusji zbił jego liche argumenty, towarzysz ten wyniósł się z sali jak niepyszny — do Immerglücka, miejscowego szynkarza żyda i działacza socjalistycznego, po zapłatę i na piwo — jak twierdzili niektórzy z zebranych.

Rezultatem tego zebrania było utworzenie Koła miejscowego Ch. F. G. w Prądniku Czerwonym.

W tymże samym dniu na życzenie mieszkańców wsi Jadowniki koło Brzeska, odbyło się tamże w Domu ludowym podobne zebranie przy licznym udziale Jadowniczan oraz gości z Brzeska. Na zebraniu tem imieniem Zarządu Ch. F. G. przemawiał wiceprezes Stawarz, a w czasie dyskusji nad przemówieniem w obronie interesów żydowskich wystąpiło aż dwù wielbicieli towarzysza Ciołkosza i w braku innych argumentów stosowali przeciwko prelegentowi jedynie pogróżki. Po danej im przez prelegenta skutecznej odprawie, wynieśli się oni chyłkiem z zebrania wśród drwin obecnych chłopów, poczem założone zostało tamże miejscowe Koło Ch. F. G.

W dniu 19 lipca br. odbyło się znowu zebranie informacyjno- organizacyjne Ch. F. G. w Czytelni Mieszczańskiej w Wadowicach, na którem imieniem zarządu przemawiali wiceprezes Stawarz oraz p. Kosik; przemówienia te przyjęte zostały gorącemi oklaskami ze strony zebranych. Po ożywionej dyskusji obecni przystąpili gremjalnie na członków Ch. F. G., poczem utworzoną została nowa polska placówka — koło miejscowe Ch. F. G. w Wadowicach.

O dużej popularności i zaufaniu do działalności Ch. F. G. wśród społeczeństwa polskiego świadczy również fakt, iż ostatnio kupcy detaliści węglowi Polacy, którzy dotychczas należeli do wspólnego związku zawodowego z żydami, mając już dość wyzysku i oszustwa z ich strony, wystąpili gremjalnie z tego stowarzyszenia, zapisali się do Ch. F. G. i pod skrzydłami jego przystąpili do założenia Sekcji kupców detalistów węglowych celem ochrony własnych interesów. Tak to wygląda praca Ch. F. G. nad odżydzeniem gospodarczem i kulturalnem Polski.

A. St.

O spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dokończenie.

Jakie są prawa członków Ski?

Każdy członek ma prawo kontroli działalności zarządu i w tym celu może przeglądać wszystkie księgi i rachunki oraz dokumenta, ma prawo wymagać wyjaśnień w sprawach wątpliwych i sporządzić sobie bilans dla swego użytku. Bierze udział w zebraniach dorocznych i nadzwyczajnych.

Otrzymuje z roczego czystego zysku część odpowiednią w stosunku do swego udziału.

Tam, gdzie istnieje Rada nadzorcza, odpada kontrola indywidualna.

Kto stanowi władze Ski?

Władzą Ski jest zarząd jedno lub wieloosobowy, ustanowiony umową notarjalną. Członkami zarządu mogą być członkowie Ski, ale mogą też być osoby spoza Ski. Zarząd ustanowić może „prokurenta", którego wyznaczają wspólnie członkowie zarządu, ale odwołać go może każdy z członków zarządu.

Zarząd zastępuje Skę albo razem albo przez pojedynczych członków Ski we wszystkich sprawach, tyczących się kierownictwa Ski i jej rozwoju. Gdzie kapitał zakładowy przenosi kwotę 250.000 zł., a członków jest więcej niż 50, ustanowiona być ma (przez członków Ski) rada nadzorcza lub komisja kontrolująca.

W szczególności czuwać ma zarząd nad należytem prowadzeniem księgowości i zamknięć miesięcznych, nad dokładnością inwentarza, ścisłością i szybkością załatwienia zamówień i nad należytem wykonaniem zabowiązań tak względem stron jak i względem władz nadzorczych.

W dwa miesiące po upływie roku obrotowego ma zarząd przedłożyć bilans, rachunek zysków i strat członkom Ski do przeglądnięcia, zaś w 4 miesiące ma być zwołane doroczne zebranie sprawozdawcze, na które mają być na dwa tygodnie naprzód zaproszeni listami poleconemi wszyscy członkowie Ski. Członkowie mogą brać udział w zebraniu i korzystać z prawa głosu przez pełnomocników. W takim razie pełnomocnictwa muszą być dołączone do aktów sprawozdawczych. Każdy członek ma za każde 100 zł. udziału 1 głos. W sprawach osobistych nie może nikt głosować ani sam ani przez pełnomocnika.

Zwyczajne doroczne zgromadzenie ma:

a) rozpatrzyć i zatwierdzić sprawozdanie roczne, bilans, rochunek zysków i strat,

b) uchwalić podział czystych zysków,

c) udzielić zarządowi pokwitowania (absolutorjum) z rocznej działalności.

Do protokółu, który z tego zgromadzenia ma być spisany, dołączyć należy: a) dowody prawidłowego zwołania, b) listę obecności i c) pełnomocnictwa. W ciągu 2 tygodni od zatwierdzenia przez zgromadzenie sprawozdania przedłoży zarząd sądowi rejestrowemu i Ministr. Przem. i Handlu: bilans, rachunek zysków i strat, sprawozdanie roczne tudzież odpis uchwał zgromadzenia.

Czy kapitał zakładowy może być powiększony lub pomniejszony?

Kapitał zależnie od warunków może być powiększony lub pomniejszony w każdym razie na mocy uchwały członków, która musi być notarjalnie spisana i sądowi rejestracyjnemu do wiadomości podana. Pierwszeństwo przy objęciu podwyższonego kapitału mają dotychczasowi członkowie w stosunku do swych udziałów, co zaś do zmniej-

szenia kapitału to ciągle pamiętać należy, iż nie może on być zniżony poza 10.000 zł.

Kiedy Ska może być rozwiązana?

Rozwiązanie Ski może być już przewidziane w uchwale założycielskiej, albo na mocy poźniejszej, notarjalnie stwierdzonej uchwały członków, albo z innych powodów (upadłość, orzeczenie sądowe, z polecenia General. Prokur. i t. p.).

Co powinno poprzedzić rozwiązanie Ski?

Rozwiązanie Ski poprzedzone być winno likwidacją, którą przeprowadza albo dotychczasowy zarząd, albo przez sąd wyznaczeni likwidatorowie. Dane połączone z likwidacją zgłoszone muszą być w sądzie rejestracyjnym.

Co się dzieje z majątkiem Ski.

Majątek Ski po jej likwidacji dzieli się między spólników w stosunku do ich udziałów.

J. W.

Walka z kapitalizmem

Czy w obronie kapitalizmu?

Walka z kapitalizmem - to stary frazes marksistowski.

W beznadziejnej walce o lepsze jutro idą wyzyskiwani robotnicy drogą, przez „swoich“ przywódców wskazywaną, zaścielając ją trupami swoich rodaków i wierząc, że jednak „nadejdzie kiedyś dzień zapłaty” za doznane krzywdy.

Nie można nieraz przekonać zbałamuconego mętnemi hasłami robotnika, że, idąc w szeregach socjalistycznych, staje w obronie kapitalizmu, gdyż do tego został socjalizm przez żydów stworzony.

Przecież tą drogą chcą żydzi ujarzmić „gojów“ i zdobyć panowanie nad światem.

I oto na wiecu socjalistycznym w Tarnowie, zorganizowanym dla walki z antysemityzmem — w zapale krasomówczym — „wsypał się” nie kto inny, tylko taki socjalista, jak b. poseł Ciołkosz, który tłumaczył polskim robotnikom, że nie wolno bojkotować ekonomicznie żydów, wysuwając „poważny“ argument, że żydzi są naszymi chlebodawcami (?) i bez nich pomarlibyśmy z głodu.

Jeżeli żydzi opuszczą Polskę, to kto zatrudni tę wielką rzeszę naszych robotników, skoro niema kapitalistów Polaków? — Tak pytał p. Ciołkosz.

Wbrew temu, co dotychczas twierdzili socjaliści, że w Polsce istnieje tylko żydowski proletarjat (chociaż my ten stan rzeczy doskonale znaliśmy) — dowiedzieliśmy się z ust b. posła socjalistycznego, że jedynie żydzi są u nas kapitalistami.

I chociaż smutno jest stwierdzić, że mimo, iż stanowimy w naszej Ojczyźnie liczebną większość, jesteśmy zmajoryzowani przez obcy kapitał, należący do wrogo przeciw nam usposobionej mniejszości żydowskiej — to jednak przyznać musimy, że pan Ciołkosz występując „w interesie“ polskiego robotnika — wysunął bardzo niepoważny argument.

Dla polskiego robotnika najlepszym przykładem może być zwycięstwo polskiego chłopa, który na walce ekonomicznej z żydami nie stracił, lecz zyskał i do niedawna jeszcze zależny od żydów, potrafił usamodzielnić się i zapewnić sobie egzystencję i to nietylko możliwą, ale nawet dobrą.

Przystąpiwszy dzielnie do pracy, idzie naprzód i po symbolicznych straganach zakłada sklepy, hurtownie i warsztaty pracy.

Chłop polski zrozumiał, że przez bogactwo jest droga do potęgi i twórczą pracą zapisał sobie w dziejach Polski jeszcze jedną chlubną kartę.

Jeżeli robotnicy nie dali p. Ciołkoszowi natychmiast odprawy, wierząc „na słowo“, że żydów bojkotować nie wolno, to po rozważeniu tych słów zrozumieli, czyjego interesu broni p. Ciołkosz i cała P. P. S.

A krzywdzony robotnik nie pójdzie nigdy w obronie kapitalisty, w dodatku, gdy się przekonał, że tym kapitalistą jest obcy przybysz, który intrygami wciąga go do obrony swych zagrożonych interesów.

Dlatego też w ostatnich czasach szeregi socjalistyczne się przerzadzają.

Polski robotnik zrozumiał i razem z polskim chłopem wybuduje sobie sam lepszą przyszłość, nawet jeżeli to nie będzie się podobało różnym osobnikom w rodzaju p. Ciołkosza.

My zaś możemy być wdzięczni p. Ciołkoszowi, że odkrył swoje oblicze i wskazał polskim robotnikom prawdziwych kapitalistów.

Tak to w praktyce walczą polscy socjaliści z kapitalizmem: bronią kapitalizmu żydowskiego, który jest, a zwalczają polski, którego niema.

Le-pa

Wezwanie do współpracy.

Zwracamy się do Zarządów Kół Ch. F. G., Abonentów i Czytelników naszego pisma z prośbą o współpracę z nami przez nadsyłanie artykułów, korespondencyj, informacyj, notatek i t. p.

Redakcja

KRONIKA.

Z życia Drużyny Przemysłowo-Handlowej przy Ch. F. G. w Krakowie.

Stoisko propagandowe Drużyny Przemysłowo-Handlowej, urządzone z okazji „Dni Krakowa“, spełniło znakomicie swoje zadanie.

W czasie od 11 do 30 czerwca b. r. rozdano około 7.000 ulotek firm krakowskich, kilkaset ulotek, nawołujących do bojkotu firm żydowskich, około 1.000 egzemplarzy pism katolickich i antyżydowskich oraz pewną ilość wydawnictw Ch. F. G.

Biuro informacyjne, czynne przez cały czas na stoisku, udzielało bez przerwy bezpłatnych informacyj w sprawach zakupów, których żądano nietylko z prowincji, ale i z Krakowa.

Na członków Ch. F. G. zapisało się 12 osób.

Celem pokrycia kosztów, związanych z wystawieniem kiosku, sprzedawano pamiętniki krakowskie, obrazy, czasopisma i dzienniki kotolickie, wydawnictwa Ch. F. G. i „Samodzielności“, które cieszyły się wielkim popytem. Charakterystyczny jest przytem fakt, że wobec słabego zainteresowania „Dniami Krakowa“ ruch handlowy na stoisku poprawił się dopiero po wywieszeniu transparentu z napisem „swój do swego — popieraj handel polski!“, co świadczy najlepiej o zrozumieniu powyższych haseł przez nasze społeczeństwo,

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI"!

które bardzo licznemi głosami wyrażało uznanie za urządzenie tej imprezy.

Specjalnie zainteresowała się naszem stoiskiem prasa poznańska, która prócz uznania zamieściła fotografję naszego kiosku.

Ciesząc się z udanego przedsięwzięcia, postanowiła młodzież nasza wyzyskiwać nadal każdą sposobność, by przysłużyć się Polsce w walce o wyzwolenie się z pod zależności gospodarczej i kulturalnej.

Przestępcza konkurencja żydowska. Typowym przykładem nieprzebierającej w żadnych środkach konkurencji żydowskiej jest następujący, choć nie rzadki wypadek:

Przy ulicy Grabowskiego 5 w Krakowie mieści się skład węgla p. Sawickiej Marji, która swoją uczciwością i solidnością kupiecką potrafiła sobie wyrobić szeroką klientelę nietylko wśród chrześcijan, lecz nawet wśród żydów.

Otóż powodzenia tego pozazdrościła jej żydówka handlarka węgla w Bronowicach Małych, niejaka Rozalja (Rojza) Drelich, i wynająwszy wóz oraz naładowawszy go węglem, w którym była bardzo duża ilość kamienia, odwiedzała klientelę p. Sawickiej i pod firmą Sawickiej dostarczała takiego węgla tejże klienteli. Wynikiem tej przestępczej działalności żydówki było to, iż część klienteli zaczęła natychmiast skarżyć się u Bogu ducha winnej p. Sawickiej na kiepski węgiel, reszta zaś zrażona, nie badając nawet sprawy, przestała go u niej kupować. Wreszcie po nitce do kłębka p. Sawicka doszła do prawdy i wyjaśnienia sprawy.

Takiemi to nieuczciwemi i przestępczemi metodami konkurencyjnemi żydzi w Polsce utrącają polski handel w rozmaitych branżach nietylko wewnątrz kraju, lecz również nasz eksport zagranicą.

Ponieważ, jak nam wiadomo, p. Rojza (Rozalja) Drelich nie posiada prawa na rozwożenie węgla, winny się zainteresować tą sprawą prócz władz prokuratorskich również i władze skarbowe. A. S.

Nowa placówka katolicka. Stanisław Marmól i Jan Okaz z Jadownik założyli stragan objazdowy ze skórami. Placówka ta niewątpliwie będzie miała duże poparcie ludności wiejskiej. Życzymy jej „Szczęść Boże".

Kiosk cukierniczo-owocowy nad Wisłą. Członkowie Ch. F. G.. Majewski Wiesław i Procewiat Kazimierz, urządzili nad Wisłą w pobliżu przystani A. Z. S. efektowny kiosk cukierniczo-owocowy. Przykład ten powinien zachęcić innych.

Truciciele polskich żołnierzy. Nr. 28. „Samoobrony Narodu" donosi, że wyrokiem sądu w Krzemieńcu zostali skazani Froin i Mayer Gitelman na 1 i pół roku więzienia i grzywny po 2.000 zł. oraz Michel i Hersz Ginejder po 6 miesięcy więzienia i po 500 złotych grzywien za dostarczenie do bataljonu K. O. P. w Derdekałach mięsa z krów padłych lub chorych, skutkiem czego szereg żołnierzy uległo zatruciu.

Jesteśmy ciekawi, czy i nadal wojsko będzie zaopatrywać się w mięso u żydów.

Olbrzymie oszustwo w Wilnie. W Wilnie wykryto olbrzymie oszustwo, polegające na podejmowaniu przy pomocy sfałszowanych asygnat większych partyj cukru z Banku Cukrownictwa w Wilnie.

Szajka oszustów, na czele której stał nieraz już za oszustwa karany żyd Izaak Sznajderowicz, zdołała wydostać cukier wartości 3 400 zł., ale przy podejmowaniu trzeciej partji, której wartość wynosiła 2.000 zł., oszustwo wyszło na jaw i „budującego obywatela" Sznajderowicza wraz ze wszystkimi wspólnikami aresztowano.

Ostrzegamy przed firmą Reizes we Lwowie, której agenci sprzedają na terenie Krakowa obrazy religijne, gdyż firma ta jest żydowska.

Przedstawicielstwo jej w Krakowie ma siedzibę przy ul. Stolarskiej l. 13.

Zawiadomienia.

Zebranie Zarządu Ch. F. G. we wtorek d. 25 sierpnia b. r. o godz. 19.

Komitet Redakcyjny we wtorek d. 4 sierpnia o godz 18.

„Polski Ład" Artykuły F. Przyjemskiego pod powyższym tytułem wyszły w osobnej odbitce. Cena egz. 15 gr. Do nabycia w Administracji „Samodzielności".

Informacyj, dotyczących założenia wytwórni wody sodowej, oraz nabycia maszyn i urządzeń udziela członek Ch. F. G., p. Leon Lisiński, ul. Zagrody 2 (Dębniki).

Poszukiwany wspólnik do założenia piekarni w Brzesku z kapitałem około 1500 zł. Wiadomość Biuro Informacyjne Ch. F. G., Kraków, Gołębia 6.

Potrzebni: kupiec zbożowniec, skład żelany, skład skór, hurtownia galanteryjna, czapnik, kamasznik na miasto Jasło. Wiad.: Biuro Inf. Ch. F. G.

Potrzebna przetwórnia padliny na powiat jasielski, gorlicki, krośnieński Wiad.: Biuro inf. Ch. F. G. Kraków, Gołębia 6.

Zarząd Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie stwierdza, że z wydawanym w Krakowie przez p. Starczewskiego tygodnikiem „Lechita" nie ma nic wspólnego. Równocześnie oświadcza, że w Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym nie istnieje żadna komisja Ekonomiczna Ch. F. G. i nikt nie ma prawa występować w imieniu tej komisji, ani też przyjmować do niej członków lub też pobierać jakichkolwiek wkładek.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA: kwartalna 60 gr., półroczna 1.10 zł., roczna 2 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 150 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/4 str. 45 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 15 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.